



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych (146.)
oraz Komisji Spraw Unii Europejskiej (120.)
w dniu 29 stycznia 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja ambasadora Republiki Włoskiej Alessandro De Pedysa podsumowująca prezydencję włoską w Radzie Unii Europejskiej.
2. Informacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych na temat polskiej polityki europejskiej w okresie prezydencji włoskiej w Radzie Unii Europejskiej.
3. Informacja ambasadora Republiki Łotewskiej Ilgvarsa Kļavy na temat priorytetów prezydencji łotewskiej w Radzie Unii Europejskiej.
4. Informacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych na temat polskiej polityki europejskiej w okresie prezydencji łotewskiej w Radzie Unii Europejskiej.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 34)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Spraw Unii Europejskiej Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Szanowni Państwo, otwieram wspólne posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych.

Witam państwa również w imieniu wiceprzewodniczącego, pana Marka Rockiego.

Szczególnie serdecznie przywitać chciałbym naszych gości, najpierw może z Ambasady Republiki Włoskiej. A więc witam ekszelencję, pana ambasadora Alessandro De Pedysa oraz pierwszego sekretarza, pana Luigi Mattiolo – witamy. Witam też gości z Ambasady Republiki Łotewskiej. A więc chciałbym powitać ekszelencję, pana ambasadora Ilgvarsa Kļāvē oraz osoby panu ambasadorowi towarzyszące, a jest to pani Anda Ābele, która jest radcą i zastępcą szefa misji, a także pan Jans Kevišs-Petuško, który jest trzecim sekretarzem. Witam też pana ministra Artura Nowaka-Fara, który także jest z nami, oraz wszystkie osoby, które panu ministrowi towarzyszą – panią dyrektor Annę Piesiak, panią Martynę Bildziukiewicz, która jest specjalistą w Departamencie Komitetu do Spraw Europejskich, oraz panią Katarzynę Wiatr, naczelnika wydziału. Witam też wszystkich członków komisji.

Proszę państwa, my mamy ustalony porządek spotkania, jest to już taki trochę tradycyjny układ: dokonujemy podsumowania minionej kadencji, rozmawiamy o priorytetach prezydencji obecnej, a także o polityce polskiej w czasie minionej i obecnej prezydencji.

Procedować będziemy w ten sposób, że najpierw poproszę panów ambasadorów o krótkie podsumowanie, krótkie opowiedzenie o priorytetach... Z tym że pomiędzy tymi wystąpieniami poproszę pana ministra o omówienie polityki polskiej, najpierw w czasie prezydencji włoskiej, a potem łotewskiej.

Czy są jakieś uwagi do tego porządku? Nie ma.

Wobec tego od razu przystępujemy do punktu pierwszego.

Oddaję tu głos panu ambasadorowi Alessandro De Pedysowi. Bardzo proszę.

Aha, mamy tłumaczenie na angielski, polsko-angielskie.

Ambasador Republiki Włoskiej w Rzeczypospolitej Polskiej Alessandro De Pedys:

Panie Wittbrodt, Panie Rocki, Panie Nowak-Far, bardzo panom dziękuję.

Szanowni Państwo!

Dziękuję za zaproszenie w celu podsumowania włoskiej prezydencji w Radzie Europejskiej. Postaram się przemawiać możliwie krótko, zwłaszcza że gwiazdą dzisiejszego spotkania jest mój kolega, ambasador Łotwy, która obecnie sprawuje prezydencję w Radzie Unii Europejskiej.

Przedstawię państwu w szerokim ujęciu efekty włoskiej prezydencji, zaś szczegółowe dane mogą państwo znaleźć w kompleksowym raporcie przygotowanym w języku angielskim i zamieszczonym na internetowej stronie włoskiej prezydencji. Oszczędzę państwu danych dotyczących liczby spotkań, którym przewodniczyliśmy, liczby posiłków czy kosztów prezydencji. Pozwolę sobie za to podjąć wątek w miejscu, w którym przerwałem go w lipcu, gdy przedstawiałem przed państwa komisjami priorytety naszej prezydencji.

Jak państwu wiadomo, włoska prezydencja przypadła na okres przejściowy w Unii Europejskiej, związany z przetasowaniem w głównych instytucjach europejskich. W związku z tym jednym z pierwszych zadań prezydencji było wypracowanie kompleksowego i wyważonego porozumienia dotyczącego nowych ram instytucjonalnych. Udało się nam dotrzymać wyznaczonych terminów i zapewnić płynne przejścia. Naturalnie wspomniane zmiany w instytucjach oznaczały, że podczas tego półrocza możliwa była jedynie bardzo ograniczona działalność legislacyjna, mimo to udało nam się doprowadzić do zatwierdzenia kilku ważnych dyrektyw, między innymi dyrektywy dotyczącej organizmów modyfikowanych genetycznie, torebek plastikowych, emisji gazów cieplarnianych itp. Ale o wspomnianym uwarunkowaniu wiedzieliśmy od samego początku, postanowiliśmy więc wykorzystać szansę, która wiązała się z prezydencją, by wpłynąć na debatę na samym początku nowego cyklu i spróbować wytyczyć plan działań w czasie, gdy instytucje nabierały nowych kształtów. W związku z tym miniona prezydencja miała charakter bardziej polityczny niż techniczny.

Włoskiej prezydencji przyświecało kilka głównych priorytetów – pozwolę sobie pokrótce je omówić.

Przede wszystkim gospodarka. Określiliśmy ten priorytet mianem Europy sprzyjającej zatrudnieniu. Punkt wyjścia stanowił tutaj fakt, że w Europie było ponad dwadzieścia

sześć milionów osób bezrobotnych. To ogromna liczba, która w znacznym stopniu przekłada się na wzrost popularności radykalnych i eurosceptycznych sił na całym kontynencie – na szczęście Polska stanowi tu na razie wyjątek. Założyliśmy zatem, że tworzenie nowych miejsc pracy jest kluczowe dla odzyskania poparcia i zaufania obywateli w odniesieniu do procesu integracji europejskiej. Jesteśmy przekonani, że nie sposób osiągnąć ten cel, obstając przy przeciwskutecznej polityce oszczędności, dlatego prezydencja skupiła się na promowaniu wzrostu – zrównoważonego i sprzyjającego włączeniu społecznemu – odnosząc się w ten sposób do powiązanych problemów konkurencyjności i niskiego popytu.

W kwestii pierwszego z tych wyzwań, czyli konkurencyjności, we wszystkich odpowiednich formacjach Rady zachęcaliśmy do debaty nad skutecznością strategii „Europa 2020”, która, jak państwu wiadomo, miała uczynić Europę bardziej konkurencyjną. Poruszaliśmy wiele strategicznych kwestii, wśród nich zacieśnienie unii gospodarczo-walutowej, unię bankową, jednolity rynek itp. Owoce tej pracy zawarto w sprawozdaniu prezydencji, które przedstawiono podczas grudniowego posiedzenia Rady Europejskiej razem z wkładem w zaplanowany na bieżący rok przegląd śródkresowy strategii „Europa 2020”.

Również jasno stwierdziliśmy, że do zwiększenia popytu, pobudzenia wzrostu oraz stworzenia nowych miejsc pracy sama akomodacyjna polityka pieniężna Europejskiego Banku Centralnego nie wystarczy. Poluzowanie polityki pieniężnej stanowi tu warunek konieczny – dlatego z zadowoleniem przyjęliśmy decyzję o rozpoczęciu tego procesu na szeroką skalę – niemniej jednak nie jest to rozwiązanie wystarczające. Przede wszystkim potrzebujemy inwestycji. Ogólny poziom inwestycji w strefie euro w 2014 r. był znacznie niższy niż w roku 2007. Zatem Europa pogrąża się w stagnacji, mimo rekordowo niskich stóp procentowych, rekordowo niskich cen ropy i niskiego kursu euro. Powinniśmy więc pobudzać inwestycje. Staraliśmy się zatem zwrócić podczas debat uwagę na dwie kwestie: po pierwsze, potrzebujemy planu inwestycyjnego na szczeblu europejskim; po drugie, należy dokonać przeglądu zasad zarządzania gospodarczego w strefie euro w celu zapewnienia większej elastyczności i uwolnienia środków na inwestycje na szczeblu krajowym. Zarówno zatwierdzenie planu Junckera, który przewiduje zainwestowanie 315 miliardów euro w ciągu trzech lat, jak i nowe wytyczne dotyczące interpretacji paktu stabilności zapowiedziane przez Komisję, jasno wskazują, że nasze poglądy podziela większość państw członkowskich i instytucji europejskich. Wzrost gospodarczy i inwestycje to nowe słowa-klucze w europejskiej debacie. Postrzegamy to jako nowe otwarcie i jest to w naszym odczuciu ważne polityczne osiągnięcie.

Chciałbym jednocześnie dodać, że nie lekceważymy konieczności prowadzenia przejrzystych zestawień bilansowych i uznajemy, że polityka umiarkowanie oszczędnościowa jest istotna dla odzyskania zaufania w Europie. Jednak nie można oczekiwać, że to przywróci nadzieję – a my potrzebujemy nadziei, by europejski projekt przetrwał. Nie możemy przyjąć wizji gospodarki, w której zawrotnie wysoki poziom bezrobocia, upadek usług pu-

blicznych – w tym również z zakresu ochrony zdrowia – oraz powszechne ubóstwo są uznawane za akceptowalne szkody, uboczne skutki. Wynik ostatnich wyborów w Grecji oraz, jak już wspominałem, wzrost pozycji partii eurosceptycznych pokazują, że wiele osób w Europie podziela to zdanie.

Skoro jesteśmy dziś w parlamencie, to pozwolę sobie dodać od siebie pewną uwagę. Otóż w wielu kręgach greckie wybory obserwowane były z niepokojem. Fakt, że zaczęliśmy obawiać się poważnego kryzysu demokracji w jednym z państw członkowskich oznacza, że ewidentnie w Europie dzieje się niedobrze i że być może powinniśmy zastanowić się, czy rzeczywiście to, jak postrzegamy Unię Europejską, oznacza prawdziwą unię.

Drugi priorytet to energia i klimat. W październiku prezydencji udało się wypracować w Radzie Europejskiej kompromis w kwestii ram polityki klimatyczno-energetycznej do 2030 r. Celem było osiągnięcie konsensusu w sprawie strategii, która pozwoli zrealizować długoterminowe europejskie cele ograniczenia emisji dwutlenku węgla, oraz znalezienie równowagi między celami, zobowiązaniami i kosztami. W związku z tym przyjęto nowe poziomy referencyjne co do redukcji emisji, odnawialnych źródeł energii i efektywności energetycznej. Jednym z takich celów jest uczynienie systemu bardziej elastycznym, tak by państwa znajdujące się w szczególnej sytuacji – takie jak Polska – mogły uniknąć niesłuszných kar.

Trzeci priorytet: demokracja, praworządność i wolność. Wyniki ostatnich wyborów europejskich odzwierciedliły powszechne rozczarowanie sposobem funkcjonowania Unii Europejskiej. Prezydencja zachęcała więc do zbiorowego namysłu – nie tylko nad zarządzaniem gospodarczym, lecz również nad całą instytucjonalną maszyną Unii – by zmniejszyć przepaść, która w odczuciu Europejczyków dzieli ich od unijnych instytucji. Było to niejako badanie stanu zdrowia Unii. Na podstawie planu przygotowanego przez prezydencję specjalna grupa analityczna omówiła liczne kwestie, w tym również rolę parlamentów narodowych. Wynikiem tej debaty jest raport zatytułowany „Poprawa funkcjonowania UE”, przedstawiony podczas posiedzenia Rady do Spraw Ogólnych w grudniu. Ponadto prezydencja doprowadziła do porozumienia, które pozwala Radzie okresowo badać i omawiać sytuację w zakresie praworządności i zgodności z prawem w państwach członkowskich. W tym obszarze panuje dotychczas nie do końca słuszną praktyką, mianowicie dokonuje się szczegółowego przeglądu obowiązującego prawa w państwach kandydujących, lecz odstępuje się od takich przeglądów, gdy państwa te staną się państwami członkowskimi. Tymczasem taki wgląd jest ważny szczególnie w dzisiejszych czasach, gdy obowiązuje podwyższony poziom zagrożenia terrorystycznego i gdy trzeba znaleźć niełatwą równowagę między zapewnianiem bezpieczeństwa a poszanowaniem podstawowych europejskich praw i wolności.

Czwarta kwestia dotyczy migracji. Prezydencja skupiła się na propagowaniu prawdziwie europejskiej polityki migracyjnej. W naszym odczuciu migracje stanowią zjawisko historyczne i należy stosować do nich europejskie podejście, które wykracza poza doraźne rozwiązania awa-

ryjne. Stąd nasz przekaz, który stanowi, że zewnętrzne granice państw członkowskich stanowią wspólny problem – tak jak i kontrola granic, zasady niezwłocznego uznawania decyzji o udzieleniu azylu oraz pomoc dla imigrantów – i należy je w ten sposób traktować. Podkreślamy zatem rolę wzmocnienia integracji wewnętrznego i zewnętrznego wymiaru polityki migracyjnej, w związku z tym zorganizowaliśmy spotkanie ministrów spraw wewnętrznych i zagranicznych oraz dwie konferencje euro-afrykańskie w celu wzmocnienia dialogu z państwami regionów tranzytowych. Moim zdaniem wysiłki te przyniosły rezultaty, ponieważ powołano nowego komisarza do spraw migracji, zaś nowa Komisja uznała określenie europejskiej polityki migracyjnej za jeden z priorytetów Unii. Wzmocniono również Frontex oraz rozpoczęto operację „Trident”, polegającą na monitorowaniu europejskich granic morskich. Stanowi to gigantyczną zmianę w porównaniu z przeszłością, kiedy państwa graniczne – a wśród nich Włochy i Grecja – były pozostawione same sobie z problemem masowych migracji. W zeszłym roku ponad sto siedemdziesiąt tysięcy imigrantów dotarło do naszych brzegów – nie wspominam tu o tych, którzy zginęli na morzu i o których nigdy się nie dowiemy – ponadto mamy informacje, że do migracji szykują się lub już są w drodze kolejne grupy, prawie trzy miliony osób. Na chwilę obecną Polska nie znajduje się niejako na radarze osób, które chcą przedostać się do Europy – na razie osoby te nie myślą o przyjeździe do Polski, jednak staje się ona krajem coraz bardziej dostatnym i pewnego dnia również ona stanie się dla imigrantów miejscem docelowym. Tak więc jest to nasz wspólny problem i wszyscy powinniśmy uznać go za poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa w Europie, ponieważ wiąże się z nim przenikanie terrorystów, chorób, handel ludźmi, transgraniczna przestępczość zorganizowana, problem osób małoletnich bez opieki itp. Mamy wrażenie, że rośnie świadomość tego, iż ta sytuacja stanowi problem europejski, a nie tylko włoski albo grecki, co jest zdecydowanie zmianą na lepsze. Jesteśmy dopiero na początku procesu zmian, jednak naszym zdaniem już samo to stanowi znaczące osiągnięcie polityczne.

I wreszcie priorytet związany z pozycją Unii Europejskiej w świecie. Ta dziedzina leży w gestii Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych oraz wysokiego przedstawiciela Unii do spraw zagranicznych, a nie prezydencji. Wszyscy pamiętamy, że w lipcu wyrażono wiele wątpliwości – również ze strony państwa komisji – względem kandydatury pani Mogherini na stanowisko wysokiego przedstawiciela. Ale dziś należą one już do przeszłości. Oczywiście prezydencja wspierała wysokiego przedstawiciela i Służbę Działań Zewnętrznych w radzeniu sobie z regionalnymi wyzwaniami, przede wszystkim w kwestii kryzysu na Ukrainie. Prezydencja przyjęła rolę mediatora wśród państw członkowskich, próbując pogodzić stanowcze stanowisko popierające suwerenność i integralność terytorialną Ukrainy z potrzebą utrzymania dialogu z Moskwą i zapewnienia przestrzegania porozumień z Mińska. Najbardziej zależało nam na tym, by Unia przemawiała jednym głosem. Różnice opinii są czymś normalnym w unii suwerennych państw, lecz ważne jest, byśmy po podjęciu wspólnej decyzji przemawiali jednym

głosem – i to właśnie staramy się robić. A pozytywnym rezultatem tych wysiłków jest wprowadzenie twardych sankcji gospodarczych przeciwko Rosji w bliskiej współpracy z sojusznikami z Zachodu. Zakres sankcji może być zwiększony w dniu dzisiejszym – ta kwestia jest właśnie omawiana na spotkaniu w Brukseli.

Oczywiście uważnie obserwowaliśmy też basen Morza Śródziemnego, ponieważ stanowi on bezpośrednie sąsiedztwo Włoch. Uruchomiliśmy szereg inicjatyw oraz pracujemy nad uzyskaniem zgody na plan działań dla strategii w zakresie bezpieczeństwa morskiego. Wspieraliśmy też działania Unii, których celem było utrzymanie zawieszenia broni i stabilizacja w Iraku, na Bliskim Wschodzie i w Libii, w tym również sponsorowane przez nas negocjacje w Genewie.

Wśród naszych priorytetów znalazło się także rozszerzenie Unii o Bałkany Zachodnie. Podczas prezydencji otwarto cztery rozdziały negocjacyjne z Czarnogórą oraz zakończono prace przygotowawcze do otwarcia pierwszego rozdziału z Serbią. Nasze prace nad rozszerzeniem nie ustały wraz zakończeniem prezydencji – 23 stycznia byliśmy gospodarzami pierwszego trójstronnego spotkania na szczeblu ministerialnym przedstawicieli Włoch, Albanii i Serbii. Było to naprawdę wydarzenie bez precedensu.

Ponadto wspólnie z Komisją koordynowaliśmy negocjacje dotyczące Transatlantyckiego Partnerstwa w dziedzinie Handlu i Inwestycji ze Stanami Zjednoczonymi i wspieraliśmy polski rząd w kwestii porozumienia o otwarceniu wytycznych w zakresie negocjacji, czyli mandatu negocjacyjnego, co ma na celu wprowadzenie większej przejrzystości w kwestii tych negocjacji i usunięcie podejrzeń o dezinformację opinii publicznej. Mamy nadzieję, że umowa zostanie podpisana w 2015 r. Negocjacje w sprawie umowy handlowej z Kanadą dobiegły końca, zaś umowa z Singapurem została już podpisana.

W tym miejscu pozwolę sobie się zatrzymać. Nie wspominałem szczegółowo o wielu innych i bez wątpienia ważnych przedsięwzięciach i konferencjach, gdyż moim celem było przedstawienie państwu ogólnego obrazu naszej prezydencji. Podsumowując: jesteśmy zadowoleni z przebiegu prezydencji. Uważamy, że opracowany dla wielu sektorów – szczególnie w dziedzinach gospodarki i migracji – nowy plan działań przyniesie długofalowe skutki. Sytuację tę można przyrównać do rejsu potężnym statkiem – nikt nie zauważa, gdy statek zmienia kurs, lecz wszyscy dostrzegają zmianę, gdy statek dobija do innego brzegu. Właśnie coś takiego staraliśmy się przeprowadzić. Jesteśmy zadowoleni z wyników i teraz przekazujemy pałeczkę naszym kolegom z Łotwy, życząc im udanej prezydencji. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Ekszelencjo. Etap pytań oraz dyskusja będą pod koniec naszego spotkania.

Teraz poproszę naszego ministra, pana Nowaka-Fara, o przedstawienie informacji na temat polskiej polityki w okresie prezydencji.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw zagranicznych Artur Nowak-Far:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Bardzo dziękuję, Panie Ambasadorze, za przedstawienie informacji dotyczącej prezydencji Włoch w Unii Europejskiej. Proszę przyjąć również moje podziękowania za wysiłek Włoch włożony w sprawną organizację prac Rady Unii Europejskiej. Miało to istotne znaczenie ze względu na raczej trudny okres, na który ta prezydencja przypadła – przypomnę tu, że zaostrzyła się sytuacja międzynarodowa w naszym najbliższym otoczeniu – ale miało to znaczenie również dlatego, że prezydencja włoska przypadła na okres przejściowy w pracy unijnych instytucji.

Naszą ocenę prac prezydencji oraz polityki Polski w tym zakresie szczegółowo zaprezentowaliśmy w przedstawionej Sejmowi i Senatowi informacji dla Sejmu i Senatu RP o udziale Polski w pracach Unii Europejskiej. Teraz zaś pozwólcie, Państwo Senatorowie, że po prostu przedstawię główne tezy tego dokumentu.

Z perspektywy Polski najważniejszymi punktami w harmonogramie prac Unii Europejskiej w czasie prezydencji włoskiej były następujące punkty: po pierwsze, kwestia polepszania klimatu inwestycyjnego; po drugie, określenie ram polityki klimatycznej oraz polityki energetycznej Unii Europejskiej do 2030 r. i kontynuowanie prac na rzecz unii energetycznej; po trzecie, zapewnienie spójnej reakcji państw członkowskich na wydarzenia na Ukrainie; po czwarte, wsparcie procesów integracyjnych w państwach Partnerstwa Wschodniego; oraz, po piąte, wspomniane i uwypuklone w wystąpieniu pana ambasadora postępy w negocjacjach dotyczących porozumienia handlowo-inwestycyjnego między Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi.

Kwestie instytucjonalne, ze względu na rozpoczynające się nowe cykle prac Parlamentu Europejskiego, Komisji i Rady Europejskiej, były istotnym punktem odniesienia dla prezydencji włoskiej. Z początkiem lipca 2014 r., w konsekwencji wyborów przeprowadzonych w dniach 22–25 maja 2014 r., rozpoczęła się nowa kadencja Parlamentu Europejskiego. Od lipca do końca października trwał proces powołania nowej Komisji Europejskiej, której mandat rozpoczął się 1 listopada 2014 r., a 1 grudnia 2014 r. rozpoczął wykonywanie swoich funkcji nowy przewodniczący Rady Europejskiej.

Plan działań prezydencji włoskiej został, jak już wspomniano, podzielony na trzy obszary: zatrudnienia, spraw wewnętrznych i imigracji oraz polityki zagranicznej. I idąc tą drogą, pozwolę sobie przedstawić naszą politykę w tych kontekstach.

W pierwszym zakresie, czyli w zakresie dotyczącym zatrudnienia – w którym to pakiecie mieszczą się zagadnienia dotyczące inwestycji, energii, klimatu, środowiska, rynku wewnętrznego – Polskę interesowały, z oczywistych powodów, wszelkie inicjatywy dotyczące pobudzania wzrostu gospodarczego, a kluczową dla Polski i dla całej Unii Europejskiej kwestią było oczywiście polepszenie klimatu inwestycyjnego w Unii. Elementy polskiej koncepcji europejskiego funduszu dla inwestycji znalazły odzwiercie-

dlenie w propozycji Komisji Europejskiej co do „Planu inwestycyjnego dla Europy”, tak zwanego planu Jeana-Claude’a Junckera, który został przedstawiony w listopadzie 2014 r.

Istotnym tematem w czasie prezydencji włoskiej była także przyszłość polityki energetycznej i polityki klimatycznej, szczególnie w kontekście przygotowań do posiedzenia Rady Europejskiej 23–24 października 2014 r. Rada Europejska przyjęła porozumienie o kształcie polityki klimatycznej i polityki energetycznej po 2030 r. Polska jako inicjator unii energetycznej aktywnie wspierała prezydencję włoską w przedsięwzięciach z tego zakresu, podjęła intensywne działania mające na celu realizację między innymi procesu i kontynuację systemu przydziału bezpłatnych uprawnień dla energetyki, zwiększonej puli uprawnień do emisji dla krajów o niższym PKB oraz sprawiedliwego podziału obciążeń kosztami redukcji emisji.

W kontynuacji działań na rzecz unii energetycznej dla Polski bardzo istotne były te działania, te inicjatywy prezydencji, które zmierzały do zapewnienia wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej i państw członkowskich oraz, co za tym idzie i co się z tym wiąże, zmniejszenia ich zależności energetycznej zarówno w przypadku energii elektrycznej, jak i gazu. Kierunek prac w tym zakresie, w tym dotyczących wewnętrznego rynku energii i zewnętrznego wymiaru polityki energetycznej Unii Europejskiej, okazał się zgodny z polskimi priorytetami.

Ze względu na embargo nałożone przez Rosję na mleko, mięso, owoce i warzywa z Unii Europejskiej bardzo ważnym tematem dla Polski było, o czym wszyscy pamiętamy, rolnictwo. Polscy producenci dotkliwie odczuli skutki embargo, dlatego Polska aktywnie działała na rzecz zaangażowania Unii w rekompensowanie strat rolnikom. Z sukcesem postulowano między innymi uruchomienie dodatkowych środków wsparcia rynku mleka oraz ustanowienie mechanizmów nadzwyczajnego wsparcia producentów niektórych owoców i warzyw.

W odniesieniu do drugiego punktu pakietu realizowanego przez prezydencję włoską – czyli „Europa bliżej obywateli”, co obejmuje politykę migracyjną, ochronę danych osobowych oraz inicjatywę powołania do życia prokuratorury europejskiej – należy wspomnieć, że działania w tym obszarze zostały zdominowane przez próbę wzmocnienia wysiłków państw członkowskich na rzecz wspólnej polityki migracyjnej. A istotne w tym zakresie było przyjęcie konkluzji Rady odnoszących się do działań wspierających czy uzupełniających pracę śródziemnomorskiej grupy zadaniowej. Polska poparła tę konkluzję. Jednocześnie staraliśmy się zadbać o to, żeby Unia Europejska nie straciła z pola widzenia nie tylko południowego kierunku swojej polityki, w tym oczywiście polityki migracyjnej, ale również kierunku wschodniego, który jest dla nas tak istotny jak kierunek południowy dla naszych włoskich przyjaciół.

Prezydencja włoska nie uwypukliła tematu swobodnego przepływu osób w agendzie żadnego formatu Rady Unii Europejskiej, ale ten temat został wywołany poniekąd na dosyć wysokim szczeblu poprzez sformułowanie przez premiera Wielkiej Brytanii Davida Camerona propozycji ograniczenia świadczeń socjalnych imigrantom z państw

Unii Europejskiej w reakcji na rzekome nadużywanie przez nich świadczeń socjalnych w ramach brytyjskiego systemu zabezpieczeń społecznych. W tej kwestii Polska, popierając walkę z nieprawidłowościami i nadużyciami w tym obszarze, popierając również wszelkie takie rozwiązania, które służą zapewnieniu przejrzystości każdego jednego systemu, jednoznacznie i niezmiennie opowiadała się i opowiada za utrzymaniem swobodnego przepływu osób jako jednej z fundamentalnych wartości integracji europejskiej oraz czynnika pozytywnie wpływającego na konkurencyjność gospodarki. Tu znaleźliśmy spory rezonans ze strony prezydencji włoskiej, ale zapowiadam również, że będziemy dążyć do utrzymania tego kierunku polityki Unii Europejskiej i tego rozumienia w ogóle struktury integracyjnej, która realizuje się w ramach Unii Europejskiej właśnie w tej postaci.

W odniesieniu do trzeciego ważnego tematu uwypuklonego przez prezydencję, czyli europejskiej polityki zagranicznej – która objęła tutaj takie zagadnienia jak wsparcie dla Ukrainy, relacje z Rosją, umowę o utworzeniu strefy wolnego handlu ze Stanami Zjednoczonymi oraz zwalczanie terroryzmu – należy wspomnieć, że prezydencja włoska planowała zwiększyć zaangażowanie Unii Europejskiej w południowym sąsiedztwie, co jest oczywiście uzasadnione wydarzeniami czy w zasadzie tymi procesami o dużym zasięgu i o dużej mocy, które na styku Unii Europejskiej i jej południowego sąsiedztwa się dzieją. Zamiarem prezydencji było ukierunkowanie działań na rzecz promocji demokracji i stabilności na kraje śródziemnomorskie oraz na kraje Bałkanów Zachodnich. Ze względu na rozwój sytuacji na Ukrainie oraz presję innych państw członkowskich, w tym i Polski, Unii Europejskiej zostało poniekąd postawione zadanie zaangażowania się w relacje ze wschodnimi sąsiadami. We wrześniu 2014 r., w odpowiedzi na sytuację we wschodniej Ukrainie, Unia zastrzyła sankcje gospodarcze wobec Rosji, wprowadzając tak zwane sankcje trzeciego etapu, sankcje wizowe i sankcje finansowe wobec przedstawicieli separatystów odpowiedzialnych za organizację nielegalnych wyborów w zajętych przez separatystów częściach Donbasu oraz środki restrykcyjne w ramach polityki nieuznawania aneksji Krymu.

W toku prac prezydencji włoskiej Polska podkreślała znaczenie Partnerstwa Wschodniego w polityce zagranicznej Unii Europejskiej, a wydarzenia na Ukrainie potwierdziły zasadność tego naszego konsekwentnego stanowiska w tej mierze. I oczywiście Unia Europejska, w tym i prezydencja, podjęły odpowiednie tematy z odpowiednią energią, żeby właściwie zareagować na procesy, które dzieją się za naszą wschodnią granicą.

Do sukcesów Unii Europejskiej w drugim półroczu 2014 r. należy zaliczyć doprowadzenie do tymczasowego stosowania umów stowarzyszeniowych z Mołdawią i z Gruzją od 1 grudnia 2014 r. oraz z Ukrainą – w tym przypadku część polityczna, jak wszyscy wiemy, jest stosowana od listopada 2014 r., zaś stosowanie części handlowej zostało odłożone na wniosek Ukrainy do 1 stycznia 2016 r. Obecnie trwa proces ratyfikacji umów w państwach Unii Europejskiej. W Polsce ustawy o ratyfikacji umów z Ukrainą i Mołdawią zostały podpisane przez prezydenta w grudniu 2014 r., projekt ustawy o ratyfikacji umowy

z Gruzją trafił do Sejmu 12 grudnia 2014 r., docelowe podpisanie ustawy przez prezydenta Rzeczypospolitej jest oczekiwane w pierwszym kwartale 2015 r.

Warto także podkreślić działania na rzecz pogłębienia współpracy transatlantyckiej, o czym zresztą była mowa w wystąpieniu pana ambasadora. Uważamy również, że tempo, ze względu na złożoność materii i prac, należy ocenić jako zadowalające.

Ważnym wydarzeniem było także zakończenie rozmów w sprawie kompleksowej umowy handlowo-gospodarczej pomiędzy Unią Europejską a Kanadą. Te porozumienia, zarówno kanadyjskie, jak i ze Stanami Zjednoczonymi – o ich konkretnych dopiero będziemy mówić – mogą znacząco wzmocnić i pogłębić relacje gospodarczo-handlowe w ujęciu transatlantyckim. Sądzymy, że będzie to z korzyścią zarówno dla Unii Europejskiej, jak i oczywiście dla Polski. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo panu ministrowi za powiedzenie o tym, co było podczas prezydencji.

A w tej chwili przejdziemy do punktu trzeciego: priorytety prezydencji łotewskiej.

Poproszę ekszelencję ambasadora o przedstawienie tych priorytetów.

Ambasador Republiki Łotewskiej w Rzeczypospolitej Polskiej Ilgvars Kļava:

Dziękuję bardzo.

Dzień dobry.

Będę mówił po angielsku, gdyż jest to dla mnie łatwiejsze, za co z góry przepraszam. No ale mamy zapewnione tłumaczenie.

Przedstawię pokrótce priorytety łotewskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Mam nadzieję, że zostanie potem nieco czasu na sesję pytań i odpowiedzi... Tak, dobrze.

Powiedziałbym, że priorytety łotewskiej prezydencji w Radzie powinny być odczytywane w szerszym kontekście, ponieważ pokrywają się one z priorytetami trójprezydencji, czyli Włoch, Łotwy i Luksemburga, który po nas obejmie prezydencję. Moim zdaniem należy tu wziąć pod uwagę również kontekst, gdyż, jak wspomnieli poprzedni mówcy, objęliśmy prezydencję w Radzie Unii Europejskiej w bardzo złożonej sytuacji, zarówno wewnątrz Unii Europejskiej, jak i poza jej granicami. Obecnie wewnątrz Unii musimy mierzyć się z wieloma wyzwaniem politycznymi wynikającymi z sytuacji gospodarczej. Niektóre państwa członkowskie Unii Europejskiej odnotowują wzrost gospodarczy, inne nie, zaś część jest pogrążona w stagnacji. Poziomy bezrobocia są bardzo wysokie i mimo wyzwań wynikających z sytuacji poza granicami Unii – czyli wydarzeń na Ukrainie i w innych częściach świata – musimy dbać o wzrost gospodarczy w UE. Jest to jeden z kluczowych problemów i w związku z tym jeszcze do niego powrócę. W każdym razie gospodarka stanowi, jeśli mogę się tak wyrazić, podstawę naszego sukcesu, nas jako Unii.

Nie brakuje także geopolitycznych wyzwań dla bezpieczeństwa, zarówno w obrębie Unii Europejskiej – byliśmy niedawno świadkami ataku terrorystycznego w Paryżu – jak i poza jej granicami, gdyż mamy do czynienia z konfliktem zbrojnym niedaleko granicy, a w zasadzie na granicy Europy. Do tego musimy się zmierzyć z problemami migracji, działań zbrojnych na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, ruchów terrorystycznych oraz z wieloma innymi wyzwaniami w szeroko pojętym kontekście geopolitycznym. I oczywiście, jak zawsze, jest kwestia utrzymania jedności w samej Unii Europejskiej, kiedy chodzi o wypracowanie czy podjęcie ostatecznych decyzji co do wspólnych stanowisk w różnych kwestiach.

Łotewska prezydencja postawiła sobie trzy główne priorytety: Europa konkurencyjna, Europa cyfrowa, Europa zaangażowana – są one wymienione na prezentowanym właśnie slajdzie. Oczywiście zawsze można nakreślić sobie bardzo ładny program, jednak z czasem nieubłagane dochodzi do konfrontacji z rzeczywistością, a do rzeczywistości trzeba się dostosować i nie wolno przy tym ignorować tych wspomnianych dodatkowych elementów. Jak wspomniałem na samym początku, taką niespodziewaną kwestią było nieoczekiwane pojawienie się w Europie zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego związane z atakami terrorystycznymi w Paryżu.

Jednak najważniejsze kwestie rozegrają się wewnątrz Unii Europejskiej. Mam tu na myśli zwiększenie inwestycji w Unii Europejskiej. Musimy wypracować porozumienie w kwestii Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych. Jest to główny priorytet łotewskiej prezydencji w zakresie gospodarki. Należy zakończyć wszystkie procedury, chcemy, by doszło do tego w trakcie naszej prezydencji, tak by wprowadzić plan w życie przed latem. Rozpoczęły się już spotkania grup roboczych i trwa praca nad propozycjami dotyczącymi regulacji. Wzrost gospodarczy jest bowiem niezbędny i w wymiarze wewnętrznym – dla naszych obywateli, gdyż pozwala on utrzymać godny standard życia, zmniejsza poziom bezrobocia i w ten sposób wzmacnia również ideę funkcjonowania Unii Europejskiej – i w wymiarze zewnętrznym, gdyż stanowi on źródło siły Unii Europejskiej. Dobre wyniki gospodarcze są źródłem siły oraz działają przyciągająco na te kraje, które chcą bliżej stowarzyszyć się z Unią Europejską. Według wstępnych szacunków jeżeli Europejski Fundusz na rzecz Inwestycji Strategicznych zostanie odpowiednio wdrożony, wygeneruje on dwa miliony nowych miejsc pracy w Europie – a to jest niebagatelna liczba.

Jednym z trzech naszych priorytetów jest Europa cyfrowa. Pomysł ten zrodził się początkowo jako nawiązanie do jednego z sektorów łotewskiej gospodarki, gdyż na Łotwie dobrze radzimy sobie z dziedziną nowych technologii, z kwestiami łączności i szybkości internetu oraz powszechnej digitalizacji. Dlatego uważamy również ten priorytet Europy cyfrowej za istotny element wzrostu gospodarczego, zwłaszcza że gdy porównuje się Unię Europejską ze Stanami Zjednoczonymi, można szybko dostrzec przewagę rozwojową USA w tym zakresie. Większość najważniejszych firm na rynku cyfrowym wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych, a nie z Europy. To wskazuje, że w tym obszarze jest wiele możliwości dla europejskiej gospodarki. W ten właśnie spo-

sób Łotwa postrzega priorytet cyfrowej Europy. Nie brakuje tu obaw związanych z bezpieczeństwem – chodzi o prowadzenie działalności gospodarczej w internecie, o zakupy, o ochronę danych osobowych, o możliwości oszustwa itd. Te wszystkie sprawy wymagają omówienia. Lecz stanowi to inny obszar rozwoju Unii Europejskiej.

Z kolei zaangażowana Europa, czyli trzeci priorytet łotewskiej prezydencji, dotyczy europejskiej polityki zagranicznej oraz Europy jako istotnego gracza w globalnym wymiarze – to jest zdecydowanie jeden z głównych priorytetów. Uważamy się za specjalistów w takich obszarach polityki jak na przykład Partnerstwo Wschodnie, w związku z tym organizujemy w Rydze w dniach 21–22 maja tego roku szczyt Partnerstwa Wschodniego. Konieczna jest stała ocena postępów Partnerstwa Wschodniego oraz myślenie strategiczne o kierunku jego rozwoju. Po dojściu do porozumienia w kwestii polityki względem tych państw, które nie chcą stowarzyszyć się z Unią Europejską tak blisko jak Ukraina, Gruzja i Mołdawia, należy stosować indywidualne podejście wobec każdego z tych państw, wypracować co do tego zgodę oraz działać w bliskiej współpracy z tymi państwami. A zatem w obszarze Partnerstwa Wschodniego czeka nas wiele pracy.

Naturalnie jest również wiele innych kwestii, którymi musimy się zająć podczas naszej półrocznej prezydencji. Jesteśmy w tej materii realistami i chcemy pełnić – i pełniemy – funkcję że tak powiem, bezstronnych mediatorów w pracach prowadzonych obecnie w Unii Europejskiej.

Wspomniano tu o kwestiach migracji. Migracje także stanowią dla Łotwy źródło rosnących obaw, jeżeli wolno mi się tak wyrazić. Niekoniecznie wynika to z liczby osób przybywających i osiedlających się na terytorium Łotwy – choć również ona rośnie, jednak relatywnie wolniej niż w Europie Południowej – jednakże wiele osób, szczególnie po wybuchu konfliktu na Ukrainie, próbuje wykorzystać Łotwę jako kraj tranzytowy, otwierający im drogę do innych państw, dlatego dostrzegamy potrzebę wzmocnienia zewnętrznych granic Unii Europejskiej. Tak że jest to powód nasilającego się niepokoju. Tą dziedziną zajmuje się wiele agencji Unii Europejskiej, wśród nich Frontex, z którym blisko współpracujemy i wspólnie koordynujemy działania, niemniej jednak kwestie granic zdecydowanie są jedną z niepokojących kwestii.

Oczywiście temat rozszerzenia Unii Europejskiej jest zawsze uwzględniany w planach, lecz i tu pozostajemy realistami, gdyż zdajemy sobie sprawę, że w nadchodzących latach nie jest przewidziane rozszerzenie Unii Europejskiej. I trzeba do tej kwestii podchodzić pragmatycznie. Wśród państw, które chcą zbliżyć się do Unii Europejskiej i które w końcu będą chciały zintegrować się z jej strukturami, na pierwszym miejscu są państwa rejonu Bałkanów Zachodnich. Prace w tym zakresie powinny posuwać się naprzód, jednak zanim dojdzie do tego, miną lata, w związku z czym powinniśmy zachować realistyczną perspektywę. Tak, w ramach wyważonej oceny, przedstawiają się nastroje w państwach Unii Europejskiej oraz postęp osiągnięty przez poszczególne państwa Bałkanów Zachodnich.

Istnieje też wiele innych obszarów, w których toczą się prace – chociażby kwestia unii energetycznej, której jesteśmy zwolennikami, bo naszym zdaniem jest to bardzo do-

bry pomysłu. 6 lutego odbędzie się w Rydze konferencja na wysokim szczeblu dotycząca unii energetycznej. Komisja Europejska opracuje koncepcję, która zostanie przedstawiona ministrom państw członkowskich Unii Europejskiej odpowiedzialnym za kwestie energetyczne. Jest to obszar w którym trwają prace, lecz postrzegamy go jako niezwykle ważną, zasadniczą kwestię dla naszej prezydencji. Wpisuje się to również w nasze interesy narodowe. Sądzę, że w tej kwestii mamy interesy zbieżne z interesem Polski.

Pan ambasador oraz pan minister wspomnieli już o TTIP, o Transatlantyckim Partnerstwie w dziedzinie Handlu i Inwestycji, i my podzielimy przedstawiony pogląd. Prace oraz negocjacje w tym obszarze wciąż trwają. Łotwa postrzega to rozwiązanie w dwojaki sposób: jako kwestię gospodarczą, która wzmocni rozwój gospodarczy po obu stronach Atlantyku, ale dostrzegamy w tym również elementy geopolityczne, ponieważ umowa ta zbliży, mocniej zwiąże Amerykę Północną i Europę w kontekście światowej konkurencji w wymiarze gospodarczym, ale i politycznym. Krótko mówiąc: gdy uda nam się doprowadzić do zawarcia umowy między Ameryką Północną i Europą, to tym samym zaczniemy tworzyć swoisty geopolityczny punkt ciężkości. Zachodzi tu prosta zależność: jeżeli ten plan nie zakończy się sukcesem, to będziemy musieli dostosować się do innego geopolitycznego środka ciężkości stworzonego przez inne państwa, do ich standardów i ich interpretacji pojęć – najprawdopodobniej będziemy musieli przyjąć globalny model proponowany przez Chiny lub grupę innych azjatyckich państw. A więc lepiej opracowywać własne standardy i spodziewać się, że to zachęci inne kraje do przyjęcia naszych zasad gry. Dlatego jest to ważne.

Oczywiście Azja Środkowa też jest dla nas ważna.

Również ważne są kwestie klimatyczne, uznajemy wszystkie poziomy referencyjne i terminy oraz ustalenia konferencji w Paryżu – co do tego nie ma wątpliwości. Sądzę, że stoją teraz przed nami dodatkowe wyzwania związane z cenami energii oraz wydatkami na energię ze źródeł odnawialnych. Myślę, że spadki cen ropy, a co za tym idzie – spadki cen gazu przyniosą nowe wyzwania i zmienią sytuację gospodarczą, ponieważ dramatyczny spadek cen zachęci państwa i społeczeństwa do trwania przy tradycyjnych źródłach energii. Może to stanowić element spowalniający lub zniechęcający do szybkiego przyjmowania nowych technologii, technologii dotyczących energii ze źródeł odnawialnych, ponieważ one są zwyczajnie droższe. Należy tu znaleźć złoty środek, ponieważ jesteśmy jako Unia Europejska i jako poszczególne państwa także graczami w globalnej rywalizacji, i jeżeli nie wymierzmy tu odpowiednio linii, granicy, to możemy znaleźć się na niekorzystnej pozycji względem innych konkurentów na świecie. Należy zatem działać w sposób wyważony i pragmatyczny, tak, by nie szkodzić naszym gospodarkom, a jednocześnie chronić środowisko i utrzymywać je w dobrym stanie.

Niniejszym kończę to krótkie wprowadzenie do priorytetów łotewskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Mam nadzieję, że pod koniec spotkania będzie czas na pytania i będzie możliwość omówienia niektórych kwestii bardziej szczegółowo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ambasadorze.

W tej chwili prezentacja polskiej polityki europejskiej i znowu pan minister Nowak-Far.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panowie Ambasadorowie!

Ja postaram się mówić bardzo krótko i sygnalizacyjnie, idąc za cichą radą samego pana przewodniczącego i wiedząc, że w dalszej części naszego spotkania jeszcze będziemy mieli okazję podyskutować na temat prezydencji łotewskiej, wyzwań i oczekiwań.

Gwoli tej skrótości zasygnalizuję tylko pewne punkty. Oczywiście życzymy Łotwie powodzenia w debiucie w roli przewodniczącego Rady i zapewniamy pełną gotowość do współpracy z naszymi łotewskimi przyjaciółmi – wiemy, że będzie ona na pewno dobra, bo nasze relacje układają się również bardzo dobrze.

W naszym przekonaniu trzy obszary wymagają zwiększonych wysiłków w Unii Europejskiej. Chodzi o zapewnienie efektywnego funkcjonowania rynku wewnętrznego przy poszanowaniu jego fundamentalnych swobód, o implementację celów unii energetycznej oraz o wdrożenie agendy cyfrowej. Toteż z zadowoleniem odnotowujemy, że te obszary wpisują się w zakres priorytetów prezydencji łotewskiej. Ponadto w naszym przekonaniu przed prezydencją łotewską stoi wyzwanie przeprowadzenia dyskusji o możliwości walki czy o możliwych metodach walki Unii Europejskiej z radykalizmem i zagrożeniem terrorystycznym. Z satysfakcją odnotowujemy również zapowiedź bardziej efektywnego wykorzystania istniejących instrumentów i inicjatyw – zamiast tworzenia nowych – w tym skupienia się na priorytetowych obszarach ograniczenia legislacji i poprawy jej jakości.

Uważamy, że warta zdecydowanego poparcia jest również realizacja ambitnej agendy pro wzrostowej ułatwiającej zwalczanie skutków kryzysu gospodarczego i finansowego, a także pobudzenie inwestycji w Europie, do czego ma się przyczynić między innymi Europejski Fundusz na rzecz Inwestycji Strategicznych. Życzymy prezydencji wszelkich sukcesów w tym zakresie.

Bardzo interesującym z punktu widzenia Polski priorytetem pozostaje swoboda przepływu osób i pracowników – sądzimy, że tutaj kierunek działania prezydencji łotewskiej będzie jak najbardziej zgodny z naszą myślą. Podobnie opowiadamy się za budową wspólnego rynku energii na rzecz poprawy bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej oraz wspieramy realizację, jak już wspomniałem, ocenianej przez nas jako bardzo ambitna agendy cyfrowej.

Dla Polski istotna jest również kwestia znoszenia barier na rynku wewnętrznym, w czym uwzględni się sytuację państw słabiej rozwiniętych pod względem cyfrowym. W tym kontekście zapowiadam również, że Polska zachowa ostrożność wobec ewentualnych propozycji poluzowania zasad polityki konkurencji w obszarze rynku cyfrowe-

go oraz ograniczenia kompetencji narodowych organów ochrony konkurencji. Uważamy, że w tym zakresie należy zachować roztropność na najwyższym poziomie.

W kontekście nowych wyzwań zaistniałych w sąsiedztwie Unii Europejskiej Polska postuluje reformę Europejskiej Polityki Sąsiedztwa poprzez zróżnicowanie unijnego podejścia do poszczególnych partnerów i uwzględnienie ich odmiennych aspiracji. Sądzę, że w tym zakresie podejście łotewskie i polski pogląd na ten temat są w znacznym stopniu, a nawet bardzo zbieżne. Zbliżający się szczyt Partnerstwa Wschodniego w Rydze 20–21 maja 2015 r. będzie okazją do wyraźnego podkreślenia poparcia Unii Europejskiej dla tej inicjatywy, oczywiście też w kontekście zdarzeń na Ukrainie.

Uważamy, że warto również przyspieszyć, zaktualizować jeszcze bardziej negocjacje dotyczące umowy TTIP. W tym zakresie popieramy również odtajnienie dokumentacji negocjacyjnej, bo to ułatwi ocenę kompromisu, który w tej kwestii się klaruje.

Uważamy również, że ważnym elementem jest przegląd strategii Unii Europejskiej wobec krajów Azji Centralnej. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.
Proszę państwa, w tej chwili jest czas na dyskusję.
Otwieram dyskusję.
Bardzo proszę, jest możliwość zadawania pytań.
Proszę bardzo, pan senator Marek Ziółkowski.

Senator Marek Ziółkowski:

Życząc Republice Włoskiej, żeby wybrała dzisiaj również znakomitego prezydenta jak Giorgio Napolitano, chciałbym zadać pytanie: jaka będzie polityka, jeżeli chodzi o migracje w obszarze Morza Śródziemnego? Wiadomo, że Frontex rozpoczął swoją operację Triton. A czy ta stara operacja włoska *search and rescue*, która była w zasadzie taką unilateralną operacją, będzie kontynuowana? Takie krótkie pytanie.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Maciej Klima.

Senator Maciej Klima:

Panie Przewodniczący, ja swoje pytanie też kieruję do pana ambasadora Włoch.

Kilka miesięcy temu miałem okazję zadać pytanie dotyczące eksportu uzbrojenia i elementów związanych z uzbrojeniem do Federacji Rosyjskiej. Od tego czasu, podczas prezydencji włoskiej, sytuacja na Ukrainie uległa wyraźnemu pogorszeniu, a Unia Europejska wprowadziła szereg sankcji. Dlatego też prosiłbym pana ambasadora o wyjaśnienie, jak to się stało, że 29 grudnia włoska firma kapitałowa podpisała z Federacją Rosyjską umowę na sprzedaż stu sześćdziesięciu helikopterów AgustaWestland wersja 189. Czy to wpisuje się we współpracę ekonomiczną czy

militarną, czy też jakąś inną z Federacją Rosyjską? Trzeba tu brać pod uwagę z jednej strony sankcje, które wprowadziliśmy w stosunku do Federacji Rosyjskiej, a z drugiej strony to, że są kraje, które nadal sprzedają technologie, również militarne, Federacji Rosyjskiej. Obserwujemy też coraz bardziej zaostrzony konflikt. I dlatego prosiłbym pana ambasadora o wyjaśnienie w tej sprawie.

Pan ambasador powiedział – i tego dotyczy drugie pytanie – że rzeczywiście Włochy są krajem szczególnie w obrębie Morza Śródziemnego narażonym na nasiloną emigrację z krajów Południa. Ale dzisiejsze media podały, że trzysta tysięcy osób z Ukrainy wystąpiło do urzędów pracy w Polsce z prośbą o zatrudnienie, czyli i nas powoli zaczyna dotyczyć taki problem, pojawia się on ze strony Ukrainy. To nie jest może taka imigracja, która jest związana z narażaniem życia i przekraczaniem granicy morskiej, ale wyraźnie obserwujemy już bardzo nasilone zjawisko, które prawdopodobnie będzie dotyczyło nie tylko Polskę, ale też szereg innych krajów. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.
Czy są kolejne pytania? Nie.

Panie Ambasadorze – ja też kieruję pytanie do pana ambasadora Alessandro De Pedysa – my sporo mówimy o rynku itd., ale kiedyś była dyskutowana też kwestia patentu europejskiego. Na czym w tej chwili ta sprawa stała? Wiem, że były problemy z dogadaniem się, była tam kwestia... Jak pan ambasador to widzi, czy ta sprawa jest już zamknięta, czy dalej jest otwarta?

Ja bym chciał, proszę państwa, powiedzieć, że to jest trochę tak, jak mówi pan minister, a więc że wiele strategicznych działań prezydencji włoskiej i to, co zamierza prezydencja łotewska, jest właściwie zgodne z naszymi priorytetami. My tak samo postrzegamy wiele spraw i możemy powiedzieć, że w tych kwestiach właściwie działamy wspólnie, tutaj widoczna jest ciągłość, kontynuacja – i bardzo dobrze. Jeżeli chodzi o prezydencję włoską, to my na początku baliśmy się, bo znamy problemy dotyczące Morza Śródziemnego, że one ją zdominują, ale okazało się, że problemy wynikające z sytuacji na Ukrainie i tego, co się dzieje na Wschodzie, potem stały się najważniejszym tematem. I gdy spotykaliśmy się z panią Mogherini, to okazało się, że ona właściwie ma takie... że spełnia nasze oczekiwania, jeżeli chodzi o kwestie polityki sąsiedztwa, polityki wschodniej.

To, co na przykład mnie cieszy, to – skoro mówiliśmy o ożywieniu klimatu inwestycyjnego i o Europejskim Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych – jest to, że zadziało się to w tym czasie. Ale też istotne z naszego punktu widzenia jest zwracanie zawsze uwagi na innowacje, na konkurencyjność. I tak się stało, że za czasu prezydencji włoskiej uzgodniono i zapisano, że we wszystkich politykach Unii Europejskiej kwestia konkurencyjności będzie kwestią wiodącą.

I jest jeszcze jedna sprawa, pan ambasador to zauważył, to znaczy kwestia parlamentów, parlamentów narodowych. To są sprawy, które nas w parlamencie bardzo interesują. Ja chciałbym więc podziękować nie tylko za to, co się stało w czasie prezydencji włoskiej, ale też za to, że dało

to świetne podstawy do współpracy właśnie parlamentów. Wszystkie spotkania z udziałem przedstawicieli parlamentów państw członkowskich były świetnie zorganizowane. I muszę powiedzieć, że tu narodziła się taka inicjatywa, żeby jeszcze wzmocnić rolę parlamentów narodowych. Rozpoczęliśmy dyskusję na temat *green card, yellow card*, kwestii subsydiarności, proporcjonalności i wzmocnienia dotyczącego tego, z czym parlamenty narodowe mogą występować. Tutaj to się zapoczątkowało. Mieliśmy ostatnio spotkanie w Brukseli z udziałem około sześćdziesięciu parlamentarzystów i pani Lolita Čigāne, która przewodniczy Komisji Spraw Europejskich w parlamencie łotewskim, zapowiedziała, że będzie to kontynuowała. W najbliższym czasie, już w poniedziałek, mamy spotkanie w Rydze i tam będzie dyskusja o tym, jak można wmontować te elementy bez zmiany traktatu i jak to będzie kontynuowane. Tak że tutaj jest widoczna pełna kontynuacja i zgodność z priorytetami, które są również celami polskimi.

Teraz mam pytanie do pana ambasadora Kławy. Są te trzy priorytety: konkurencyjna Europa, cyfrowa Europa, Europa zaangażowana. Dotąd najczęściej czy zawsze było używane określenie: Europa bezpieczna – w różnych kontekstach. A tutaj jest: Europa zaangażowana – także w kontekście bezpieczeństwa. I stąd pytanie: jak pan ambasador postrzega różnice między Europą bezpieczną a Europą bardziej zaangażowaną, szczególnie w kontekście Ukrainy i tego, co się dzieje na Wschodzie? O tym, że nie będzie łatwo, to my wiemy – dzisiaj już usłyszeliśmy w mediach, że na przykład Grecja mówi, że jeśli chodzi o sankcje itd. wobec Rosji, takie, o jakich tu mówimy, to jest temu przeciwna. A więc to też trudno będzie w czasie prezydentury łotewskiej kontynuować czy tak właśnie działać.

Czy są w tej chwili jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Wobec tego byłaby propozycja taka: rozpoczniemy od pana ambasadora De Pedysa, żeby ustosunkował się do tego, co tu zostało powiedziane, a potem poprosilibyśmy pana ambasadora Kławę, potem zaś pana ministra.

Proszę bardzo.

Ambasador Republiki Włoskiej w Rzeczypospolitej Polskiej Alessandro De Pedys:

Pojawiło się całkiem sporo pytań.

Pierwsze z nich dotyczyło operacji poszukiwawczo-ratunkowej Mare Nostrum. Obecnie operacja ta jako taka została zakończona, gdyż niemożliwe było prowadzenie jej zbyt długo – kosztowała budżet blisko 9 milionów euro miesięcznie. Jest jednak nowa operacja, prowadzona przez Frontex, jak państwu wiadomo, lecz jest to operacja o innym charakterze, ponieważ Frontex nie zajmuje się misjami poszukiwawczo-ratunkowymi. Frontex zajmuje się przede wszystkim zarządzaniem granicami. Celem operacji Triton jest patrolowanie granic morskich na południu Europy – tę właśnie operację prowadzi Frontex. Oznacza to, że Włochy nie prowadzą własnych operacji poszukiwawczo-ratunkowych, lecz i tak nadal jesteśmy w takim działaniu zaangażowani w ramach operacji Frontexu – która, jak wspominałem, polega na patrolowaniu granic – ponieważ to na państwie leżącym najbliżej spoczywa

odpowiedzialność za udzielenie pomocy, gdy zachodzi taka potrzeba i gdy gdzieś powstaje niebezpieczeństwo. Zatem to spoczywa na nas. Nie jest to ustrukturyzowana operacja prowadzona jako akcja państwowa, lecz niemal codziennie mają miejsce akcje ratunkowe przeprowadzane przez naszą marynarkę – najczęściej na wniosek Frontexu, który patroluje granicę. Zatem tak wygląda rzeczywistość: nie ma już operacji Mare Nostrum jako takiej, lecz nadal prowadzimy misje poszukiwawczo-ratunkowe, ponieważ jest to nasza odpowiedzialność.

Teraz przejdę do odpowiedzi na drugie pytanie. Zaczę od nawiązania do uwag poczynionych przez pana senatora na temat Ukrainy i migracji, a następnie zajmę się kwestią Rosji. Zawsze podkreślałem, że imigracja to problem całej Europy, a nie tylko poszczególnych państw. Trzysta tysięcy osób to niebagatelna liczba, lecz chciałbym zaznaczyć, że mówimy tu o nieco różnych zjawiskach. W Polsce mają państwo do czynienia z trzystoma tysiącami Ukraińców starających się o pracę lub o prawo pobytu – ja nie wiem, jaka jest dokładnie ta sytuacja – ale najwyraźniej są to ludzie, o których coś wiadomo, skoro osoby te występują z wnioskami. Włochy zaś mają do czynienia ze stu siedemdziesięcioma tysiącami osób, których nawet nie potrafimy zidentyfikować, które przybywają do nas z całej Afryki i z Bliskiego Wschodu, bez dokumentów, odmawiają wszelkich prób identyfikacji i nie mają żadnych kwalifikacji. Nie chcą się przemieszczać nigdzie dalej, ich celem jest pozostanie we Włoszech. Tym osobom trzeba pomagać, trzeba je karmić, przebadać z uwagi na kwestie sanitarne. A zatem są to zupełnie inne zjawiska. Niemniej jednak są to problemy europejskie, ponieważ i włoskie, i polskie granice stanowią granice europejskie. I to jest to, co, jak myślę, próbowaliśmy przekazać już od dawna.

W kwestii Rosji powtórzę to, co mówiłem ostatnim razem. My rygorystycznie przestrzegamy wszystkich nałożonych na ten kraj sankcji. Ale umowy, o której pan wspominał, te sankcje nie dotyczą i ona nie ma nic wspólnego z technologią wojskową. Jest to ramowa umowa z Rosją, na podstawie której Rosjanie na swoim terytorium dokonają częściowego montażu pewnej liczby helikopterów na użytek cywilny. Nie wiąże się z tym żadna technologia wojskowa. Tak że żadne prawo tego nie zakazuje ani nie jest to objęte żadnymi sankcjami.

Tu chciałbym podzielić się z państwem informacją, którą przeczytałem wczoraj w gazecie. Otóż mimo kryzysu amerykańskie spółki odnotowały w ciągu ostatnich miesięcy dobre wyniki, wzrost. A sankcje są stosowane i będą stosowane, ponadto jeśli zostaną nałożone nowe sankcje, to również do nich będziemy się stosować. Bo to, co nie jest objęte sankcjami, stanowi normalne stosunki gospodarcze i powinno być traktowane jako dozwolone, akceptowalne. Umowa dotyczy helikoptera Agusta Westland AW189, jest to helikopter do użytku cywilnego, a nie wojskowego, w związku z czym nie ma przepisów ani prawa międzynarodowego, które zakazywałyby takiej transakcji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Co zaś się tyczy europejskiego patentu, to muszę szczerze przyznać, że nie znam odpowiedzi na to pytanie. Muszę się dowiedzieć i wtedy mógłbym panu odpowiedzieć. Przepraszam.

Co do kontynuacji w przypadku łotewskiej i polskiej prezydencji, to jest to dobre zjawisko. Dobrze, że priorytety naszych prezydencji są zbieżne z priorytetami Polski. Dzięki temu my w czasie naszego przewodnictwa blisko współpracowaliśmy z Polską w wielu kwestiach, o których wcześniej pokrótce wspominałem, między innymi w sprawie klimatu, inwestycji – do tego za chwilę się odniosę – a także europejskiej obrony i w kwestii Transatlantyckiego Partnerstwa w dziedzinie Handlu i Inwestycji. Myślę, że to bardzo pozytywne zjawisko oraz dobry znak dla łotewskiej prezydencji, że będzie mogła liczyć na Polskę – jak również na Włochy – ponieważ nasze priorytety mniej więcej się pokrywają.

Kwestia inwestycji. To oczywiście ważna kwestia – mam na myśli stworzenie wspomnianego funduszu – i uważamy to za sukces, oczywiście nie jest to sukces wyłącznie włoski, ale europejski. Naturalnie to, w jaki sposób będzie on funkcjonować, jeszcze się okaże.

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Będziemy o tym rozmawiać w przyszłym tygodniu w Brukseli.)

Tak, trzeba to omówić. Sądzę, że polski pogląd na tę sprawę jest sensowny, bo jeżeli wkładasz w pewien mechanizm pieniądze, to musisz widzieć, w jaki sposób są one wydawane, a więc powinniśmy tak się do tego odnosić.

Co do kwestii konkurencyjności, to podkreśliliśmy jej znaczenie w przeglądzie strategii „Europa 2020”. Ale wprowadziliśmy też nowe mechanizmy, w szczególności udało nam się doprowadzić do zatwierdzenia powołania Grupy Roboczej Wysokiego Szczebla do spraw Konkurencyjności i Wzrostu, z przewodniczącym powoływanym na osiemnastomiesięczną kadencję, co pozwoli nam na zachowanie pewną ciągłość analizy, a to jest bardzo istotne.

I wreszcie kwestia parlamentów narodowych i instytucji unijnych. Naszym zdaniem jest to bardzo ważne zagadnienie i omawialiśmy to szeroko w ramach powołanej doraźnie specjalnej grupy analitycznej, o której wcześniej wspominałem. Na chwilę obecną jedna z decyzji mówi, że mimo uznania wagi tego zagadnienia, na razie nie są potrzebne dodatkowe narzędzia w dyskusji między Komisją, Radą, Parlamentem Europejskim i parlamentami narodowymi. Ważne jest, by wszystkie instytucje uwzględniały tę kwestię i kompetencje parlamentów narodowych. Inna kwestia, którą też omówiono w ramach wspomnianej grupy, równie ważna, dotyczy tego, w jaki sposób stanowić lepsze prawo i w jaki sposób instytucje mogą współpracować z wyprzedzeniem, jeśli chodzi o planowanie nowych przepisów. Przyniosło to już pewne rezultaty, widoczne na przykład w programie prac Komisji Europejskiej na 2015 r., który był już omawiany przez wszystkie instytucje. Uważamy, że jest to dobry wynik.

Przepraszam za brak odpowiedzi na pytanie o patent europejski, będę musiał wrócić do tej kwestii.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo. Z tym że te wspomniane sprawy powinny być realizowane w ramach obowiązującego traktatu i instrumentów, którymi już dysponujemy. Do tego można wykorzystać formułę dialogu, przykładowo z Komisją Europejską.

Proszę bardzo.

Ambasador Republiki Łotewskiej w Rzeczypospolitej Polskiej Ilgvars Kļava:

Co do pytania o bezpieczną Europę i Europę zaangażowaną – tak, nie odniosłem się wprost do sytuacji na Ukrainie, jednakże jest to jedna z najważniejszych kwestii także dla łotewskiej prezydencji w kontekście bezpieczeństwa w Europie. Nie ma wątpliwości co do tego, że palącą kwestią pozostaje również terroryzm. Sprawa Ukrainy jest w kontekście bezpieczeństwa kolejnym palącym zagadnieniem, szczególnie dla tych krajów, które znajdują się na wschodnich obrzeżach Unii Europejskiej, ale również dla wszystkich członków UE. Dlaczego? Ponieważ pogwałcono podstawowe zasady postępowania w Europie. Jedno państwo nie może zmieniać granic innego suwerennego państwa przy użyciu siły wojskowej i nie można akceptować aneksji terytorium innego państwa – aneksji, czyli zawłaszczenia części terytorium sąsiedniego państwa, tak jak to było w przypadku Krymu. Nie potrafię nawet wyobrazić sobie czy zrozumieć, jak ktoś mógłby uznać takie wydarzenie z prawnego punktu widzenia. W czerwcu 2015 r. odbędzie się posiedzenie Rady Europejskiej poświęcone kwestiom bezpieczeństwa. Łotwa naturalnie popiera też przegląd Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa. Powinniśmy zastanowić się nad obecną sytuacją bezpieczeństwa w Europie, zrozumieć, jak to wszystko wygląda. Co zaś tyczy się sytuacji na Ukrainie i stosunków z Rosją, to Łotwa wspiera obecne rozwiązanie z nakładaniem sankcji na Rosję w odpowiedzi na wydarzenia w terenie. Sankcje powinny być odpowiednio dostosowane do sytuacji oraz do rosyjskiego postępowania. Uważamy, że pełnią one swoją funkcję, lecz niestety jak do tej pory nie zaobserwowaliśmy żadnego złagodzenia sytuacji we wschodniej Ukrainie. Niestety, tak wygląda rzeczywistość. Stąd nasza propozycja dotycząca pierwszego posiedzenia Rady do Spraw Zagranicznych, które odbywa się dziś, 29 stycznia, w Brukseli – nasza propozycja zmierzała do tego, by przeanalizować kwestię dalszego zaostrzenia sankcji wobec osób i podmiotów zaangażowanych w wydarzenia we wschodniej Ukrainie. Naturalnie należy też współpracować z partnerami na całym świecie, ponieważ nie jesteśmy sami – powiedziałbym raczej, że to Rosja została osamotniona. Jeżeli przyjrzeć się wynikom głosowań w ONZ lub debatom w Radzie Europy czy w innych organizacjach międzynarodowych, to można dostrzec, jaki jest stosunek innych państwa na świecie do wydarzeń na Ukrainie i jakie zajmują stanowisko w tej kwestii. Zatem musimy w tych sprawach współpracować z naszymi partnerami. Pamiętajmy też o dodatkowych elementach wpływających na tę sytuację – mam tu na myśli oczywiście spadające ceny ropy, w związku z czym pogarsza się też sytuacja gospodarcza wewnątrz Rosji. Zobaczymy, jak sytuacja się rozwinie, w każdym razie przez cały czas powinniśmy uważnie ją oceniać i podejmować odpowiednie działania. Myślę, że właśnie taka ścieżka, jaką obiera Unia, te sankcje gospodarcze stanowią słuszne rozwiązanie i należy przy nich pozostać. A w przypadku pogorszenia się sytuacji powinniśmy te sankcje odpowiednio dostosować i zobaczyć, co jeszcze możemy osiągnąć. Powinniśmy również wspierać

transformacyjne wysiłki na Ukrainie, ponieważ prawem każdego suwerennego narodu jest decydować o swoim kierunku rozwoju, o tym, jakie państwo budować i w jakim kierunku podążać. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję.

Pan minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Artur Nowak-Far:**

Drodzy Państwo, ja w zasadzie nie mam nic do dodania, dlatego że, jak już zauważono w tej dyskusji, my mamy w większości, i to w zdecydowanej większości punktów zbieżne poglądy, zarówno jeżeli chodzi o prezydencję włoską, jak i prezydencję łotewską.

Ja myślę, że w programie prezydencji łotewskiej bardzo interesujące są w szczególności nie tylko pewne szczegółowe punkty, o których możemy jeszcze rozmawiać, ale ogólne podejście do spraw, ukierunkowanie. Szczególnie widać to w wypowiedzi pana ambasadora odnoszącej się do tego, jak powinniśmy kształtować naszą politykę wobec Rosji i jej ewentualnych dalszych poczynań na Ukrainie,

zmierzających czy to w pozytywnym kierunku, czy w negatywnym. Tutaj wyraźnie widać, że mamy bardzo podobną czy nawet tożsamą optykę i że mamy tutaj wyraźnie zbieżne interesy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Proszę państwa, my niestety musimy kończyć, dlatego że o godzinie 12.00 jest spotkanie z korpusem dyplomatycznym, a my mamy jeszcze posiedzenie naszej komisji. Tak że ja bym proponował kontynuowanie tej dyskusji już w trakcie spotkania korpusu dyplomatycznego.

Proszę państwa, chciałbym podziękować panom ambasadorom w imieniu naszych komisji, podziękować przede wszystkim za to, co udało się osiągnąć w czasie prezydencji włoskiej. Chciałbym też życzyć panu ambasadorowi, aby udało się – także z naszą współpracą – osiągnąć te cele, te zamierzenia, które są zamierzeniami prezydencji łotewskiej. Wspólnie z panem przewodniczącym Markiem Rockim dziękuję również panom za udział w posiedzeniu komisji.

I niestety, muszę zamknąć to nasze spotkanie.

Tak że dziękuję bardzo. I zamykam wspólne posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej i Komisji Spraw Zagranicznych.

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 46)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii